

CYBERATAK NA INFRASTRUKTURĘ WODOCIĄGOWĄ W IZRAELU

Izraelski operator infrastruktury wodociągowej poinformował o incydencie, który był wymierzony w jego sieci i systemy. Hakerzy uderzyli m.in. w układ odpowiedzialny za kontrolę nasycenia wody chlorem - donoszą lokalne media.

Według serwisu YNet News operator wodociągów natychmiast zalecił zmianę haseł dostępowych do systemów wszystkim pracownikom, kładąc szczególny nacisk na części infrastruktury odpowiedzialne za dystrybucję chloru w sieci wodociągowej oraz inne urządzenia kontrolne.

Do incydentu miało dojść z piątku na sobotę. Jak stwierdzono w wewnętrznych dokumentach operatora wodociągowego, do których dotarli dziennikarze - cyberatak został odparty przez zespół cyberbezpieczeństwa. Nie jest przy tym jasne, czy działania sprawców nie przełożyły się na zakłócenia w działaniu systemów lub pomp wodnych. Dyrektor departamentu bezpieczeństwa izraelskich wodociągów Daniel Lacker stwierdził jednak, iż w wyniku incydentu nie odnotowano zniszczeń w systemach teleinformatycznych.

Źródła portalu YNet News oceniają, że atak był możliwy dzięki niewłaściwym zabezpieczeniom stosowanym przez operatora wodociągów. Ten z kolei wskazuje, że to nie pierwszy tego rodzaju incydent - cyberprzestępcy od dłuższego czasu interesują się infrastrukturą wodociągową oraz energetyczną, które należą do podmiotów kluczowych z punktu widzenia operacyjności państwa.

W styczniu bieżącego roku o znaczącym cyberataku na infrastrukturę krytyczną Izraela informował dziennik "Jerusalem Post". Celem cyberprzestępców były wówczas izraelskie elektrownie. Według ministra energii Juwala Steinitza działania cyberprzestępców zostały skutecznie zneutralizowane. Celem ich było "przejęcie kontroli i sparaliżowanie" funkcjonowania jednej z zaatakowanych elektrowni.

Jak podkreślił wówczas Steinitz, "skutki cyberataków na reaktory nuklearne i elektrownie są nie do wyobrażenia. Sektor energetyczny jest najbardziej wrażliwy (...) i jeśli ktoś w czasie wojny lub konfliktu zdoła sparaliżować działanie jego lub naszych wodociągów, może dojść do całkowitej katastrofy".

Zdaniem ministra "można w ten sposób zniszczyć cały kraj, paraliżując możliwość ochrony przed regularnymi działaniami militarnymi i zagrożeniem ze strony terrorystów".